

XXXI Czwartek Okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Łk 15,1-10): Zbliżyli się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchali. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi».

Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, a ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: "Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła". Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.

Albo jeżeli jaka kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czy nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, a ją znajdzie? A znalazszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: "Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam". Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bóych z jednego grzesznika, który się nawraca».

«Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca»

Rev. D. Francesc NICOLAU i Pous
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj ewangelista Miłosierdzia Bożego przedstawia nam dwie przypowieści Jezusa, które ukazują stosunek Boga do grzeszników wracających na dobrą drogę. Poprzez ten jakże ludzki obraz pełen radości, odkrywa przed nami dobro Boga wobec tych,

którzy oddalają się od grzechu. To jest jak powrót do domu Ojca (o czym dosłownie jest mowa w: Łk 15,11-32). Pan nie przyszedł, by potępić świat, lecz by go zbawić (zob. J 3,17) i uczynić to przyjmując grzeszników, którzy z pełnym zaufaniem «zbliżyli się do Niego (...) aby Go słuchali» (Łk 15,1), ponieważ Jezus leczy dusze tak, jak lekarz leczy ciała chorych (zob. Mt 9,12). Faryzeusze uważali się za dobrych i nie czuli potrzeby wizyty u lekarza, i to ze względu na nich – jak mówi ewangelista – Jezus opowiedział przypowieści, które dzisiaj czytamy.

Jeśli czujemy się chorzy duchowo, Jezus nas przyjmie i ucieszy się, że do Niego przychodzimy. Jeśli natomiast będziemy przekonani, tak jak dumni faryzeusze, że nie trzeba prosić o przebaczenie, Boży Lekarz nie będzie mógł w nas działać. Powinniśmy czuć się grzesznikami za każdym razem kiedy modlimy się modlitwą „Ojcze nasz”, podczas której mówimy: «odpuść nam nasze winy». Jakże powinniśmy być Mu wdzięczni za to, że rzeczywiście nam je odpuszcza! Jak bardzo powinniśmy Mu dziękować za Sakrament Pokuty i Pojednania, który jest do naszej dyspozycji w każdym momencie! Oby pycha nie sprawiła, że będziemy tym pogardzić. św. Augustyn mówi nam, że Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, dał nam przykład pokory, aby nas uleczył z „guza” pychy: «tak wielka pokora Boga może ukroci ludzką pychę, najwięcej przeszkód do zjednoczenia się z Bogiem, i może człowieka wyleczy z niej».

Należy jeszcze powiedzieć, że lekcja, którą daje Jezus faryzeuszom jest również przykładem dla nas, ponieważ nie możemy oddalić od nas grzeszników. Pan chce, żebyśmy się miłowali tak, jak on nas umiłował (zob. J 13,34) i powinniśmy cieszyć się, kiedy możemy przyprowadzić zabłąkaną owcę do zagrody lub gdy odnajdujemy zagubioną monetę.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Na tym opiera się cudowne miłosierdzie Boga wobec nas: Chrystus nie umarł za sprawiedliwych ani za świętych, ale za grzeszników i bezbożników» (święty Leon Wielki)
- «Dobry pasterz i dobry chrześcijanin wychodzi, jest zawsze w drodze: wychodzi poza siebie,

wychodzi ku Bogu, do modlitwy, do adoracji; jest w drodze ku innym, by nie?? nowin? o zbawieniu» (Franciszek)

-

«Wy?wi?ceni do pos?ugi s? równie? odpowiedzialni za formowanie do modlitwy swoich braci i sióstr w Chrystusie. Jako s?udzy Dobrego Pasterza zostali wy?wi?ceni, by prowadzi? Lud Bo?y do ?ywych ?róde? modlitwy, jakimi s?: s?owo Bo?e, liturgia, ?ycie teologalne, "dzisiaj" Boga w konkretnych sytuacjach» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 2686)